

Sygn. akt IV KO 35/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **M. O.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k. i art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 maja 2016 r.,

wniosku Sądu Okręgowy w K., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia

z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV Ka [...], o przekazanie sprawy do

rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Wskazany postanowieniem Sąd Okręgowy w K. zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Na uzasadnienie powyższego wystąpienia podniesiono, że do Sądu Okręgowego w K. wpłynęły apelacje od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 listopada 2015 r. (sygn. akt II K [...]) złożone przez obrońcę oskarżonego M. O. oraz przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej – G. O.. Wymieniona oskarżycielka posiłkowa jest przy tym zatrudniona w Sądzie występującym z wnioskiem o przekazanie sprawy na stanowisku pracownika obsługi, wykonując przez kilkanaście lat czynności w Wydziale IV Karnym Odwoławczym, a aktualnie w Wydziale X Wizytacyjnym. Zdaniem Sądu Okręgowego kontakty służbowe oskarżycielki posiłkowej z sędziami tegoż Sądu i jego pracownikami, a także

występowanie jej przed Sądem, w którym jest obecnie zatrudniona w odczuciu społecznym mogą wywoływać wątpliwości co do istnienia warunków do obiektywnego rozpoznania przedmiotowej sprawy. Tym samym – jak konkluduje Sąd Okręgowy – „dobro wymiaru sprawiedliwości” przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Wniosek ten, jako niezasadny, nie zasługuje na uwzględnienie. W sprawie niniejszej brak jest bowiem podstaw do podważenia możliwości prawidłowego rozpoznania sprawy przez Sąd właściwy. Przypomnienia tu wymaga, że przesłanki korzystania z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., ustanawiającej odstępstwo od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, wobec wyjątkowego charakteru tej instytucji, nie podlegają wykładni rozszerzającej. W sposób rozszerzający nie może być interpretowane także pojęcie „dobra wymiaru sprawiedliwości”, będące wyłącznym kryterium zastosowania tzw. właściwości z delegacji, o której tu mowa. Dobro to wymaga rozpoznania sprawy przez inny sąd, gdy zachodzi uzasadniona obawa o bezstronność sądu właściwego. Taka obawa nie występuje jednak w stosunku do sędziów Sądu Okręgowego w K..

Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. dopuszczalne jest tylko i wyłącznie wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności w jednoznaczny sposób świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się zasadnie, że okolicznościami przemawiającymi za przekazaniem sprawy w omawianym trybie mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie, choćby w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki, o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (zob. np. postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 2015 r., III KO 83/15, LEX nr 1771719 i przywołane tam judykaty).

Zdaniem Sądu Najwyższego, sytuacja taka w przedmiotowej sprawie jednak się nie ujawniła. Przekonanie bowiem o braku możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach, a nie wyłącznie na przypuszczeniach i założeniach o

charakterze hipotetycznym. W realiach niniejszej sprawy brak jest jakichkolwiek przesłanek uzasadniających przekazanie sprawy w omawianym trybie.

Zaistniały w niniejszej sprawie układ procesowy, w którym apelację wniósł pełnomocnik osoby będącej wieloletnim pracownikiem obsługi Sądu właściwego, nie rodzi przez to uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów orzekających w tym Sądzie. Nie ma bowiem żadnych racjonalnych powodów, aby podejrzewać, że z racji kontaktów służbowych z tym pracownikiem, do których odwołuje się Sąd w swym wystąpieniu (Sąd ten nie wskazuje przy tym na relacje innego rodzaju), sędziowie nie mieliby orzekać bezstronnie. Kontakty o charakterze zawodowym pomiędzy sędziami a pracownikami sądu są czymś naturalnym i ze swej istoty nie wiążą się z żadnymi osobistymi relacjami. Brak jest więc uzasadnionych podstaw, aby zakładać, że w odbiorze społecznym ta okoliczność mogłaby wywołać stan podejrzenia o stronnictwo sędziów Sądu Okręgowego. Wobec tego należy stwierdzić, że jedynie hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez ten Sąd od rozpoznania sprawy. Zauważyć trzeba na marginesie, że żaden sędzia tegoż Sądu nie złożył wniosku o wyłączenie go od rozpoznawania przedmiotowej sprawy.

Również stanowisko wyrażone w przywołanych w uzasadnieniu wystąpienia Sądu Okręgowego judykatach nie może przemawiać za przekazaniem sprawy, skoro Sąd Najwyższy zaprezentował je w całkowicie odmiennych stanach faktycznych.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.